

Pedagogiczno-terapeutyczna funkcja wspinaczki

4.1. Podstawowe pojęcia związane z procesem wychowawczym

Wychowanie dziecka to proces, który rozpoczyna się z chwilą narodzin. Od tego momentu każde zachowanie rodziców, a w mniejszym stopniu ludzi z otoczenia zostaje przyswajane i wewnętrznie transformowane przez dziecko. W utopijnej wizji wszystkie dzieci dostają od rodziców na tyle dużo miłości, poczucia bezpieczeństwa, dobrych wzorców, że w późniejszym życiu są odważne, nie boją się świata i problemów jakie mogą się pojawić. Jak autor zaznaczył powyżej jest to utopijna wizja.

Pedagogika, pedagogiczna funkcja...

Pojęcie pedagogika jest nierozdzielnie związane ze słowem wychowanie.

W bardzo szerokim zakresie pedagogikę możemy opisać jako "naukę o wychowaniu człowieka." (Konarzewski 1987), i dla uzupełnienia powtórzyć za Immanuelem Kantem, że „prawdziwe wychowanie polega na pomaganiu jednostce w osiągnięciu najwyższego szczebla doskonałości, na jaki ją stać”.

Wg E. Durhaima wychowanie ma czysto społeczny cel: „Wychowanie jest działaniem wywieranym przez pokolenie dorosłe na pokolenia jeszcze niedojrzałe do życia społecznego. Jego zadaniem jest rozbudzić i rozwinąć w dziecku pewną sumę stanów fizycznych, intelektualnych, moralnych, których wymaga od niego społeczeństwo jako całość i środowisko szczególne, do którego jest przede wszystkim przeznaczone.”

W literaturze możemy znaleźć szereg definicji dla pojęcia zarówno wychowanie, jak i pedagogika, a każda z nich związana jest z inną ideą wychowania.

Konarzewski rozwiązuje problem pisząc jakoby antydefinicję i starając się w ten sposób zobrazować co wychowaniem nie jest.

I tak:

1. „Nie można mówić o wychowaniu, jeżeli nie ma oddziaływujących na siebie ludzi
2. Nie można mówić o wychowaniu, jeżeli bynajmniej niektórzy z nich nie działają z myślą o wywołaniu zmian w postępowaniu innych,
3. Nie można mówić o wychowaniu, jeżeli ludzie ci nie znajdują się w częściowo wspólnej sytuacji symbolicznej”. (Konarzewski 1987)

Do pełnego procesu wychowawczego potrzebujemy zatem ludzi, plus świadomych czynności niektórych z nich mających na celu zmianę postępowania pozostałych, innymi słowy „gdy jeden człowiek intencjonalnie wywiera wpływ na drugiego człowieka” (Kruszewski 1995, Konarzewski)

Do pełnego aktu wychowawczego konieczny jest jeszcze jeden warunek: wspólnota sytuacji i zaufanie jakim darzy wychowanek swojego opiekuna. Wychowanek nie musi rozumieć procesów wychowawczych, tak jak „wychowawca nie musi nieustannie uzgadniać z wychowankiem swoich wymagań i cofać się, ilekroć ten okaże niechęć, jeżeli wie, że wychowanek aspiruje do jego świata i ufa mu”. (Kruszewski 1995, Konarzewski)

W istocie osobami, które są najbardziej podatni na wszelkie działania pedagogiczne są dzieci i młodzież.

W jaki sposób wychowywać? To kolejne pytanie budzące kontrowersję. Współczesną naukę dzielą dwa główne prądy: przymusu i pielęgnacji.

Ideę, rdzeń obydwu obozów trafnie opisują definicje:

Obóz przymusu wg Emile Durkheim zapisanej w „Zasadach metody socjologicznej”: „Jeżeli rozpatruje się bezstronne fakty, uderza w oczy, że wszelkie wychowanie polega na ciągłym wysiłku narzucenia dziecku sposobów widzenia, odczuwania i działania, do których nie doszło by ono spontanicznie”.

Obóz pielęgnacji wg Ludwika Chmaja zapisanej w „Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku”: „wychowanie to pielęgnowanie swobodnego rozwoju dziecka i jego wrodzonych skłonności poprzez stworzenie dla niego właściwego środowiska i atmosfery, które by nie krępowały naturalnej aktywności dziecka i umożliwiały mu rozwinięcie naturalnych sił i zdolności.”

Różnica jest oczywista, obóz narzucania wierzy, że tylko bezpośredni i dyrektywny kontakt z dzieckiem może przynieść jakiegokolwiek pożądane zmiany w jego zachowaniu. Zwolennicy obozu pielęgnacji nazywają metody przeciwników pogardliwie „tresurą”, a swój wkład w wychowanie porównują do wkładu jaki jest potrzebny roślinie do samodzielnego rozwoju, tzn.: „...bogatego w składniki odżywcze i chroniącego przed nadmiernymi obciążeniami.” (Kruszewski 1995, Konarzewski)

Kontakty z wychowankiem charakteryzują się pewną delikatnością, pośredniością (kierowaną bardziej na otoczenie dziecka) i niedyrektywnością.

Indywidualnym (i budzącym wiele emocji) jest także wybór obszaru, na jaki powinni oddziaływać wychowawcy: czy na dyspozycje instrumentalne czy kierunkowe.

Dla wyjaśnienia dodam, że dyspozycje instrumentalne odpowiadają za sprawność, łatwość wykonywania rozmaitych zadań (sposstrzegawczość, inteligencja, manualna zręczność), kierunkowe zaś wiążą się bardziej z metafizyczną sferą życia, kierunkiem życiowej aktywności (uczucia, motywy, zasady moralne).

Chrześcijański pedagog, Friedrich Foster, twierdził: „że przecież potężna inteligencja może iść w parze ze słabością moralną, rozum może stać się latarnią złodziejską”.

A bliski temu tej idei W. Stern dodawał: „wielostronna zdolność przystosowania się do nowych warunków życia (w czym widział istotę inteligencji) łatwo popada w konflikt z wiernością człowieka w stosunku do samego siebie, z dążnością samorzutną ku urzeczywistnieniu pełnego treści ideału własnej osobowości...” (Konarzewski 1987)

Idealną więc wydaje się być sytuacja, gdy wychowawca jest w stanie połączyć w swoich działaniach doskonalenie wychowanka na obydwu płaszczyznach.

W przeciwnym wypadku możemy mówić o niepełnym akcie wychowawczym, o akcie który pomija istotne obszary w tworzeniu się charakteru.

Co powinien więc robić wychowawca, aby osiągnąć sukces wychowawczy, rozumiany jako „harmonia między autonomią człowieka, a jego otoczeniem”?

Pozostawiam to pytanie pytaniem otwartym, ponieważ to w jaki sposób wiedza na temat wychowania zostanie wykorzystana, gdzie i w jakich warunkach zależy tylko i wyłącznie od kreatywności i personalnych predyspozycji wychowującego.

Wychowawca powinien być gotowy na modyfikację swojego programu lub narzędzi w zależności od reakcji wychowanka.

Akt wychowawczy niesłusznie kojarzymy tylko z instytucją szkoły. Proces może odbywać się w każdym możliwym miejscu, jeżeli spełnione są tylko wyżej wymienione warunki.

„Działalność wychowawcza jest nieodłącznym składnikiem społecznej formy życia człowieka”. (Konarzewski 1987)

W swoich wyjaśnieniach celowo zastąpiłam słowo nauczyciel, słowami - wychowujący, wychowawca, pedagog, chcąc tym samym uniknąć kojarzenia instytucji szkoły i wychowania jako zjawisk komplementarnych.

4.2 Wspinaczka jako narzędzie w procesie wychowawczym

Wiele pozytywnych cech można rozwijać poprzez stworzenie dziecku możliwości uczestniczenia w dodatkowych zajęciach, zgodnych z jego zainteresowaniami.

Wspinaczka może stać się świetnym narzędziem pedagogicznym; nie jedynym i ostatecznym, ale bardzo skutecznie wspomagającym inne akty wychowawcze, a w przypadku dzieci z zaburzeniami zachowania narzędziem terapeutycznym.

Wielu współczesnych wspinaczy postrzega wspinaczkę tylko w kategoriach dyscypliny sportowej, co jest dużym uproszczeniem. Autor postrzega wspinaczkę jako dziedzinę życia społecznego, a argumenty przemawiające za wielofunkcjonalnością i unikalnością zostaną przedstawione poniżej.

Wspinaczka w szerokim tego słowa znaczeniu jest wyjątkową dyscypliną; niewiele jest innych działalności, które tak głęboko ingerują w psychikę człowieka. Niewiele jest też dyscyplin, które łączą w sobie tak wiele czynności jak: współpraca, a jednocześnie miejsce na samodzielne decyzje, bliskość natury i humanistyczne wartości. Stąd pojęcie pedagogiczna funkcja wspinaczki, która oprócz oczywistych korzyści dla zdrowia fizycznego może oddziaływać korzystnie na psychikę. Przede wszystkim: uczy życia, sprzyja kształtowaniu się charakteru, konsekwencji w postępowaniu i uporowi w dążeniu do celu, przyczynia się do **wzrostu samoakceptacji, poczucia własnej wartości, a także pozwala odreagować negatywne stany emocjonalne**. Zbigniew Zawada, polski himalaista, kierownik wielu wypraw twierdzi: „(...) jest to sport, który zaczął się od kultywowania wartości humanistycznych i to w nim jednak przetrwało. W końcu wszystko sprowadza się do człowieka. Zdobycie góry nie ma znaczenia bez człowieka. Przy tym wypróbowuje i kształci postawy indywidualne i społeczne, jest jednym ze sposobów uczenia się przyjaźni, zasad rywalizacji. A te cechy mają wartość społeczną, bo przecież wszyscy żyjemy w społeczeństwie.” (Adamski 1984)

W zależności od osobowości i sposobu postrzegania świata, uprawianie wspinaczki wpływa na w różnym stopniu na umacnianie poszczególnych cech osobowościowych. Poniżej zostało przedstawione 5 kluczowych (opracowanie własne na podstawie obserwacji i wywiadów)

1. poznanie,
2. respekt,
3. pewność siebie,

4. współpraca,
5. odpowiedzialność,
6. samodzielność.

Ad 2. Poznanie

Punkt „Poznanie” ma podwójne znaczenie:

- Poznanie przyrody, niejako wchodzenie w kontakt z naturą. Szczególna wartość tego sposobu poznawania polega na tym właśnie, że dokonuje się go bezpośrednio. Stanisław Jaworski, uczestnik polskiej wyprawy zimowej na Mont Everest, tak opisuje swoje spotkanie z Everestem: „Pomyślałem, że jest w tym jakiś majestat, że warto było się tu znaleźć i to zobaczyć, niezależnie od tego jak wysoko uda nam się dotrzeć (...)” (Adamski 1984)
Efektem jest lepsze zrozumienie zasad działania ekosystemów, szacunek dla otaczającego świata.
- Poznanie siebie, swoich słabych i mocnych stron, sprawdzenia samego siebie, ujawnienia własnych zdolności i umiejętności. „Kiedy w namiocie czeka się na roz pogodzenie, człowiek ma sporo czasu na rozmyślanie. Huczy ten wiatr, łomocze płótno namiotu... Bywa, że myślę sobie wtedy: przecież to zupełnie szaleństwo, przecież to nie ma sensu. A jednak tu jesteśmy, nie wycofujemy się. Czekamy, aż będzie można iść dalej, chociaż wiemy, że wtedy będziemy musieli dać z siebie wszystko. Może więc o to chodzi? Przecież nie znamy siebie do końca. Widocznie w nas samych, w ludziach, tkwić musi głęboko coś, co istnieje niezależnie od zainteresowania alpinizmem, pięknem gór, pragnieniem zwiedzania świata, przeżywania rzeczy ciekawych, przygody, bo przecież większość takich marzeń można zrealizować inaczej.” (Adamski 1984) Uświadomienie sobie prawd związanych z własną osobą pozwala na lepsze wykorzystanie pozytywnych aspektów i skuteczniejszą pracę nad słabościami, a co za tym idzie przezwyciężania słabości i zahamowań na drodze prowadzącej do doskonałości.

Wielicki, po wejściu na szczyt Mont Everestu w 1980 roku: „Wszystkie te wrażenie i przeżycia są nieprzekazywalne. Gdyby można je było przekazać za pomocą jakiś preceptorów, nie musiałoby się chodzić w góry. No, ale nie da się tego zrobić. Nikt nie potrafi powiedzieć w jakim stopniu tam, w górach można być sobą...w jaki sposób

wyzwała się z człowieka ukryta energia, jakieś instynkty...Tam jest się samemu wobec problemu, który jest najgłębszą pasją.”

Ad 2. Respekt

Pokora i respekt do życia, do sił natury, do świata. Uczestnicy obozu są zależni od natury i od siebie nawzajem. „Wrażenia, jakie się odnosi...trudne są do opisania; dlatego osobom, które nas potem pytają, dlaczego wdzieramy się na szczyty gór, kiedy to jest połączone z wieloma trudnościami, niełatwo nam przychodzi się wytłumaczyć, co nas tam na nie wiedzie. Nie mogą tacy mieć wyobrażenia, jakie to struny duszy ludzkiej grać zaczynają, gdy je pobudzi widok majestatu przyrody. Sam sobie człowiek nie zdoła zdać sprawy od razu, gdy stanie na wysokości, skąd wszelkie dzieła ludzkie prochem się wydają, życie codzienne z tysięcznymi kłopotami karłowacieje, a walki i namiętności o znaczenie, wywyższanie się nad drugich, w śmieszności się zmieniają; ...z głębi duszy wydobywają się najpiękniejsze objawy szlachetności...ożywiają się w nas wszelkie popędy wzniosłe.” (Eliasz 1869)

Wspinaczka to ludzie kontra natura. Pozostawieni samym sobie, bez trenerów, sędziów właśnie na zboczu góry, jak nigdzie indziej mają szansę zmierzyć się ze swoimi słabościami i lękami.

Ad 3. Pewność siebie

W przypadku większych wypraw, dochodzą do głosu uczucia, które w codziennym życiu często bywają tłumione, co nie znaczy, że nie istnieją. Sytuacje, jakie mogą się zdarzyć podczas obozu wspinaczkowego bądź wyprawy pozwalają zmierzyć się nam ze swoimi słabościami, stanąć z nimi „oko w oko”. Często to już nie jest walka z naturą, to jest walka z samym sobą, ze swoimi słabościami. Powtórzę za Zbigniewem Zawadą, himalaistą: „Na wyprawach przeżywa się różne rzeczy. Strach, zmęczenie, słabość, ból. Ma się świadomość klęski lub poczucie zwycięstwa. (...) **Przewycięzenie, pokonanie strachu, zmęczenia, słabości dają siłę**, (i nie mam na myśli siły fizycznej). **Daje przekonanie, że nie istnieją sytuacje, które mogły by nas pokonać, bo wierząc w swoją siłę można znaleźć właściwe rozwiązanie. Dodaje pewności siebie i wiary w swoje możliwości. Ta siła wewnętrzna jest przenoszona na inne płaszczyzny życia, jest głęboko w świadomości.** (...)” (Adamski 1984)

Nie ma znaczenia stopień zaawansowania, każdy ma swój „Everest”. Dla młodych ludzi pokonanie małej skałki może być źródłem siły i inspiracją do dalszych działań i pracą nad sobą. Istotny jest fakt przenoszenia nabytej pewności siebie na inne dziedziny życia.

„Myśli, jakie powstają w duszy, gdy się oderwiemy od poziomu ziemi, tak są urocze, wzniosłe, iż dla nich niczym są trudy, konieczne do przełamania przeszkód napotkanych w drodze na szczyty gór” (Eliasz, Czas, nr 175, Kraków 1874)

Ad 4. Współpraca

Wspinaczka nie jest klasycznym sportem zespołowym, ponieważ nie ma drużyn, które walczą o zwycięstwo, ani liczenia punktów. Wspinać nie można się w pojedynkę; aby zdobyć szczyt potrzebne są co najmniej 2 osoby. W tym momencie rzesze taterników/alpinistów mogą zgłosić sprzeciw, autor jednak przyjmuje, że odpowiedzialna wspinaczka to wspinaczka, w której udział biorą co najmniej 2 osoby. Także doświadczony himalaista, Zbigniew Zawada przyjmuje, że wspinaczka jest działalnością grupową: „(...) jednak jak wspomniałam wcześniej wspinaczka nie jest sportem, który uprawia się samodzielnie, a obecność grupy wpływa kojąco, daje poczucie wspólnoty sytuacji i przekonanie, że jest się jej częścią.” (Adamski 1984)

Działalność grupowa wymaga od uczestników partycypacji w intensywnym wysiłku dla uzyskania wspólnego wszystkim celu, czyli współdziałania (współpracy). Gdy uczestnik potwierdza udział w drużynie, przyjmuje na siebie warunki milczącej umowy, zgodnie z którą gotów jest pomagać innym w osiągnięciu wspólnego celu. W przypadku wspinaczki członkowie zespołu mają względną swobodę w wyborze czynności dla realizacji wspólnego zadania, zawsze jednak są odpowiedzialni za drugą osobę. „Współpraca pełni wielorakie funkcje. Pozwala zwiększać lub zmniejszać wysiłek wkładany w daną czynność, w **związku z tym wyzwają się zdolności jednostki, jej kompetencyjność, rozwój. Poprzez modyfikowanie zachowania, postaw, kształtują się morale i stosunki interpersonalne.** Wkładany wysiłek i relacje interpersonalne osoby uprawiającej sport wpływają na wyzwolone podczas niego emocje i przeżycia. Współdziałanie uruchamia "społeczną miarę wartości" jednostek i zespołów poprzez porównywanie i stwarza możliwości wypełnienia rozwojowego zapotrzebowania na współdziałanie”. (Zagadnienie rywalizacji i współpracy w sporcie (<http://eduseek.interklasa.pl/artykuly/artukul/ida/4273/>)”

Takie podejście uczy nastawienia „ku ludziom”, daje poczucie znaczenia. Tutaj zależne od siebie jak nigdzie indziej, związane liną, a także ogromnym zaufaniem. Niewiele jest dyscyplin, gdzie współpraca, i zaufanie do partnera mają tak duże znaczenie. W ten sposób buduje się relacje, uczy się współpracować z innymi, co ma ogromne znaczenie społeczne.

Ad 5. Odpowiedzialność

Odpowiedzialność na dwóch płaszczyznach:

- Odpowiedzialność za siebie. Wspinaczka wymaga wysokich i precyzyjnych kwalifikacji, znajomości technik i wycofania się w niebezpiecznym momencie; tylko takie postawy dają gwarancję bezpieczeństwa
- Odpowiedzialność za partnera.

Ad 6. Samodzielność

Pomimo tego, że wspinaczka jest sportem zespołowym, ostateczne decyzje ucieczkawienie czoła są zawsze indywidualne. Człowiek pozostaje sam na sam ze ścianą i jest zmuszony do podjęcia samodzielnej decyzji, często to decyzja o odwrocie i rezygnacji jest jedyną słuszną decyzją, bo konsekwencje brawury mogą być o wiele gorsze. Decyzje jednostki ważą na losie nie tylko jednostki, ale także partnera, bądź grupy. „Wiem, że będą ludzie, którzy powiedzą: taka wyprawa jest szaleńczym ryzykiem. A ja odpowiem: jest wydarzeniem w światowym alpinizmie, bez względu na to, czy uda nam się wejść na szczyt. I to jest piękne w tym sporcie, że **liczy się również próba**”. (Adamski 1984)

Dlaczego obóz wspinaczkowy może stać się środowiskiem wychowującym oraz terapeutycznym?

Wg Ryszarda Winiarskiego, badającego socjologię czasu wolnego, podczas wspólnych zajęć powstaje nowa zbiorowość:

- „cechująca się dużą atrakcyjnością wynikającą z nieformalnego charakteru stosunków społecznych łączących członków grup – stosunków o pozytywnym zabarwieniu emocjonalnym, kształtowanych na zasadach pełnej dobrowolności, wspólnoty zainteresowań, bezkonfliktowości i wzajemnego poszanowania
- interakcje zachodzące pomiędzy poszczególnymi członkami grup mają charakter podmiotowy i bezpośredni – pozbawione są formalizmu i nie powodują negatywnych następstw (...)” (Wolańska 1994, Winiarski)

W odpowiednich warunkach, odpowiednim otoczeniu wychowawcy jest łatwiej oddziaływać na ucznia. Podczas obozów wyjazdowych proces wychowawczy może zachodzić nie tylko ”w skale”, ale także podczas innych aktywności dziennych. Istotne jest tylko ustalenie celów

wychowawczych, dopasowanych do problemów grupy, oraz rozsądnego programu realizującego te cele. Bardzo istotna jest osoba wychowawcy.

Jedną z metod pedagogicznych, która z powodzeniem może znaleźć zastosowanie jest metoda modelowania z nauczycielem-trenerem w roli głównej, bądź inną osobą z otoczenia występującą tu jako osoba obserwowana.

Uczenie się przez obserwację polega na zmianie postaw obserwatora poprzez ułatwieniu mu kontaktu ze zjawiskami/ludźmi/zachowaniami kreującymi pozytywne postawy.

4.3 Przykład wykorzystania terapeutycznej funkcji wspinaczki na podstawie działań Fundacji Czarodziejska Góra

W Polsce niewiele jest organizacji, które wykorzystują wspinaczkę w inny niż komercyjny sposób. Fundacja Czarodziejska Góra, dostrzegła ogromny potencjał i funkcje, które zostały opisane w podrozdziale 5.2. Fundacja skupia swoje działania na organizowaniu obozów wspinaczkowych dla dzieci z autyzmem, Zespołem Aspergera oraz dla młodzieży po kuracjach odwykowych. Najbliższe plany zakładają wprowadzenie obozów integracyjnych.

Do chwili obecnej w Polsce nie przeprowadzono żadnych badań ilościowych związanych z oddziaływaniem wspinaczki na osobowość.

(...) Podczas pobytu na obozie autor prowadził obserwacje oraz wywiady organizatorami, instruktorami, terapeutami w celu weryfikacji swojej tezy.

Autyzm jest poważnym ograniczeniem, które dotyczy relacji nie tylko z innymi ludźmi, ale także z otaczającym światem. Problemy pojawiają się głównie na obszarach: uspołecznienia, języka oraz zabawy. Według terapeutów z Fundacji Synapsis nie ma korelacji pomiędzy trudnościami w komunikacji a postępami we wspinaczce.

Zachowanie osób z autyzmem często budzi zdziwienie u osób postronnych, gdyż wydawać się może dziwaczne. Niemniej jednak należy pamiętać, iż zawsze jest odbiciem ich wielkiego wysiłku w radzeniu sobie z trudnym i pełnym chaosu światem. „W ramach szerokiego spektrum zaburzeń autystycznych wyróżnia się wyraźne podgrupy zaburzeń, a wśród nich zespół Aspergera. Osoby z tym rozpoznaniem wykazują zasadnicze zaburzenia takie, jak przedstawione poniżej, jednak wykazują normalny lub bliski normalnego poziom inteligencji

i posługują się swobodnie językiem mówionym, chociaż może być on nietypowy lub dziwaczny.” (www.synapsis.waw.pl)

Osoby dotknięte spektrum autyzmu potrzebują pomocy, wsparcia i zrozumienia, aby rozwijać skuteczne sposoby radzenia sobie z otoczeniem – nigdy zaś kary za swoją niepełnosprawność. „Jedynie jak najwcześniej podjęta nauka może zapobiec powstaniu wielu wtórnych skutków tego zaburzenia (jak chroniczny niepokój, lęk i trudne zachowania) oraz maksymalizować możliwości uczenia się i rozwoju dziecka.” (www.synapsis.waw.pl)

Dzieci autystyczne dorastają i stają się dorosłymi ludźmi z autyzmem. Problemy leżące u podstaw zaburzeń autystycznych nie znikną, jednak programy edukacyjne i szkoleniowe dopasowane do indywidualnych potrzeb mogą poważnie zwiększyć ich możliwości radzenia sobie w życiu, co oznacza: rozwijanie możliwości uczenia się, komunikacji i relacji z innymi, a jednocześnie ograniczanie nasilenia i częstości występowania zachowań destrukcyjnych. Wg terapeutów z fundacji Synapsis zjawisko trudności z przenoszeniem umiejętności na inne płaszczyzny życia występuje w różnym natężeniu i jest możliwe wyuczenie pewnych pozytywnych cech. „Rodzice i nauczyciele muszą zdawać sobie sprawę z tego, że środowisko społeczne może przytłaczać dziecko.” (www.synapsis.waw.pl)

Fundacja Czarodziejska Góra realizuje program pomocy dzieciom z autyzmem, skupiony na **uczeniu się tolerowania innych, a nawet czerpania przyjemności z towarzystwa ludzi.**

Nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu z innymi ludźmi z otoczenia może być niezwykle trudne, dlatego też dzieci ze spektrum autyzmu potrzebują odpowiedniego otoczenia i pomocy, „(...) **aby określić swoje własne uczucia, po to by nauczyć się je następnie kontrolować oraz budować most porozumienia i dzielenia się uczuciami z innymi ludźmi.** (www.synapsis.waw.pl). Część dzieci z autyzmem chce być uspołeczniona jednak nie wiedzą jak to osiągnąć. Na forum internetowym, gdzie rodzice dzielą się swoimi opiniami często pojawiają się opinie typu: „Przecież tragedia naszych dzieci bywa często izolacja od rówieśników , a one naprawdę pragną mieć tych przyjaciół .Dlaczego dorośli tego nie widzą.”

Obozy organizowane przez Fundację Czarodziejska Góra to wsparcie dla terapii i miejsce do zbierania **pozytywnych doświadczeń w kontaktach z innymi ludźmi.** Celem jest nie tyle wyuczenie, nieistniejących u dziecka, zachowań społecznych, ale pomoc w zrozumieniu zachowań społecznych, poprzez aktywne branie w nich udziału. Na pytanie autora, dlaczego

wspinaczka, a nie np. hipoterapia, która świetnie się sprawdza jako uzupełnienie terapii dla dzieci autystycznych, instruktorzy pracujący w Fundacji odpowiadają: „Tu pracujemy nad zaufaniem, uczymy się dbać o siebie w górach.” Opinie rodziców nie są jednoznaczne, gdyż każde dziecko reaguje w indywidualny sposób. Zdecydowana większość jednak dostrzega wzrost chęci uczestniczenia w życiu społecznym: „Drugą zmianą była chęć rozszerzenia kontaktów. Otóż w szkole Kubie wręczano ulotki zapraszające na casting na najładniejszego/szą gimnazjalistę/kę. Ostatecznie o całej imprezie zapomnieliśmy, ale ważna była chęć włączenia się w sprawy nastolatków, co dotychczas się nie zdarzało.”¹, „Kolejną zmianą jaką zauważyłam było „zafunkcjonowanie” w grupie, poczucie przynależności do grupy. Jacek uczestniczy w spotkaniach grupy terapeutycznej od kilku miesięcy. Odnosiłam wrażenie, że Jacek uczestniczył w nich, ponieważ ja tego pragnęłam. Po obozie z Czarodziejską Górą chłopcy nadal spotykają się w tym samym składzie. Nie wiem jak inni chłopcy, ale Jacek bardzo lubi te spotkania, czeka na nie, widać, że jest bardzo zaangażowany w panujące pomiędzy chłopcami sympatie i konflikty. Po zakończeniu zajęć chłopcy często stoją i rozmawiają. Zaproponowałam terapeutce prowadzącemu grupę, aby spędził z chłopcami tydzień podczas ferii świątecznych. Znalazłabym jakąś leśniczówkę niedaleko Warszawy i tam chłopcy mogliby dalej ćwiczyć zapoczątkowane przez Czarodziejską Górę umiejętności.” Według terapeutki z Fundacji Synapsis „bycie na wspólnym obozie zbliża i integruje, bo dzieci bezpośrednio robią coś razem. Wspólne zajęcia wpływają na większe poczucie wspólnoty”.

Często dzieci biorą udział w obozie co roku, zachęceni przez rodziców, którzy widzą postępy. Mama Piotra, 19-sto letniego chłopca z zespołem Aspergera, będącego na obozie wspinaczkowym trzeci raz: „Piotrek traktuje obozy zadaniowo, postawił sobie cel i stara się mu sprostać i nie poddaje się. Także jego sprawność fizyczna się poprawiła, nabrał większej płynności w ruchach. Nabrał pewności siebie, hmmm jakby to ująć, takiej wewnętrznej siły. Z pewnością w jakimś stopniu na jego życie miały wpływ także obozy, dostał się do liceum”. „Dla ludzi ze spektrum autyzmu wspinaczka ma wymiar emocjonalny, stwierdzenie – ja się wspinam, potrafię jak inni- jest nobilitujące. Pokonanie swoich lęków wpływa na lepszą samoocenę. Podczas późniejszych zajęć w fundacji często my, terapeuci odwołujemy się do odniesionych na obozie sukcesów”. (terapeuta z Fundacji Synapsis)

¹ We wszystkich komentarzach rodziców Autor zachował oryginalną formę wypowiedzi. Wszystkie komentarze dotyczyły chłopców z Zespołem Aspergera

Opiekunowie są bardzo wyrozumiali dla dzieci. Dzieci wiedzą, że wspinaczka jest trudna, ale dadzą sobie radę. A jak nie dadzą sobie rady, to spróbują jeszcze raz. Na co dzień otoczeni troskliwą opieką, w górach mają możliwość nauczyć się samodzielności i akceptacji siebie. Często uczestnikami obozów są dorośli ludzie w wieku 22-24 lat, którzy pierwszy raz wyjeżdżają sami.

Z obserwacji rodziców: „Jacek był po raz pierwszy gdziekolwiek sam i obawiałam się, że nie będzie akceptował towarzystwa obcych ludzi oraz że nie będzie potrafił właściwie się obsłużyć. Moje obawy były zupełnie bezpodstawne - Jacek nie tylko za mną nie tęsknił, nie zamierzał nawet do mnie dzwonić i ta samodzielność jest kontynuowana od czasu przyjazdu i podkreślana na każdym kroku. Prawdopodobnie bardzo dobrze złożył się pobyt na obozie z wiekiem Jacka i naturalną wówczas potrzebą odłączenia się od rodziców. Wszystko obecnie robi "sam", śmiało wypowiada swoje opinie, mówiąc w skrócie - ma świadomość swoich działań, chce się sprawdzić, zaczął ufać w swoje możliwości i nie widzi potrzeby (przynajmniej niezbyt często) opierania się na mnie. To pierwszy wielki plus w zachowaniu Jacka.” Także inni rodzice podkreślają nabytą przez dzieci samodzielność: „Na obozie letnim przekonał się, że może sobie sam doskonale poradzić, nawet z negatywnymi zachowaniami kolegów. Ma do państwa zaufanie i docenia to, że nie traktuje się go "specjalnie" tylko jak każdego zdrowego nastolatka.” „Nasi podopieczni uczą się samodzielności, w późniejszym czasie te umiejętności ćwiczymy na spotkaniach organizowanych przez Synapsis”. (terapeuta z Fundacji Synapsis)

Kiedy zaczynają wierzyć w swoje możliwości, zapominają o tym, czego nie mogą zrobić, stają się silniejsi i zaczynają wierzyć w swoje możliwości. „Przede wszystkim Maciek wrócił zadowolony, z większą pewnością siebie, dowartościowany (niska samoocena to jeden z jego słabych punktów). Dla mnie największą waszą zasługą jest to, że chce próbować nowych rzeczy. Przedtem obawiał się nowości, trzeba go było zawsze długo namawiać, nastawiać, przygotowywać, teraz jest bardziej otwarty na nowe doświadczenia. Nie przypuszczałam, że będzie chciał jechać na obóz zimowy, bo nie wykazywał żadnego zainteresowania dla sportów zimowych, a tu proszę, warunkiem jest tylko znalezienie dla niego obuwia narciarskiego. Wyraził chęć na wyjazd z rodzicami za granicę, o czym nie było mowy wcześniej, chce jechać na jacht do Chorwacji z ojcem, mimo że nie pływał na rejsy dłuższe niż 2-3 godz. do tej pory.”

Praca z dziećmi autystycznymi jest długotrwałym procesem. Zdarza się, że na pierwszym obozie dzieci nie są w stanie się przełamać, nalegają jednak na powrót i powtórna próbę. Zazwyczaj udaje się za drugim albo trzecim razem, a nastawienie „nie poradzę sobie” mija w momencie pierwszego kroku w skale. Rodzic: „Piotrek jak wspomniałem był zadowolony z pobytu, przełamał coś w sobie i przeżywał każdy dzień, ponieważ opowiedział w detalach co robił. Jego opowieść trwała dobre parę godzin i wynikało z niej, że nieźle się bawił.”

Podczas pracy z dziećmi autystycznymi pojawiają się dodatkowe problemy: każde dziecko reaguje w inny sposób, chowa się do swojego świata. Opiekunowie mają czasem problemy z komunikacją i przekonaniem dziecka do przełamania się. Odpowiednie podejście i wytrwałość opiekunów zawsze jednak przynosi rezultaty.

Obozy mają dużą wartość dla dzieci i z pewnością w znacznym stopniu zwiększają efektywność terapii. Ważnym jest dostrzeżenie pozytywnego oddziaływania wspinaczki przez terapeutów, którzy sukcesy podopiecznych wykorzystują w późniejszej terapii.

Dzięki idealnej współpracy pomiędzy instruktorami, rodzicami i terapeutami obozy są niezapomnianym przeżyciem dla dzieci.

4.4 Inne sposoby wykorzystania wspinaczki

W podrozdziale 5.2 zostały przedstawione oddziaływanie obozów wspinaczkowych na osobowość i samopoczucie dzieci ze spektrum autyzmu. Jednak wielofunkcyjność i zdolność do zmian postaw wspinaczki może być wykorzystana w innych przypadkach, chociażby jako narzędzie mające wpływ na kształtowanie pozytywnych postaw u zdrowych dzieci i młodzieży, a także u tych z zaburzeniami zachowania.

„W obecnej cywilizacji obserwuje się dziwny paradoks. Mianowicie, im bardziej człowiek podbija świat i opanowuje prawa przyrody, rozwija technikę, tym bardziej czuje się zagrożony ze strony samego człowieka i tego co sam wyprodukował” Czesław Ciekiera

Jaka jest współczesna młodzież? Istotnymi różnicami pomiędzy dzisiejszą młodzieżą, a zeszłopokoleniową są: częstsze przypadki uzależnień od narkotyków, nikotyny i alkoholu, coraz wcześniejszy wiek inicjacji seksualnej, wzrastająca liczba przestępstw nieletnich,

wzrastająca fala brutalizacji, demoralizacji, przemocy i agresji na terenie szkoły, uwielbienie kultury masowej i brak pozytywnych wzorców.

Skoro rodzina i szkoła są odpowiedzialne za wychowanie, to znaczy, że zawodzą na tym polu.

Rodzina - podstawowa komórka wychowująca nie spełnia swojej roli.

„Rodzina w Polsce przeżywa kryzys. Wszyscy o tym wiedzą, piszą, a tysiące dzieci odczuwa skutki tego kryzysu na sobie”. (Kawula, Machela 2001)

Często rodzice nie mają czasu przyjrzeć się potrzebom dzieci, zająć się nimi we właściwy sposób, co prowadzi do gorszego funkcjonowania w społeczeństwie oraz zaburzeń w zachowaniu (szczegółowe typy zaburzeń w zachowaniu zostaną omówione poniżej)

„(...) Często zawodzi też najważniejsze środowisko wychowawcze – rodzina, jeżeli nie zapewnia młodzieży poczucia bezpieczeństwa, więzi uczuciowych i nadziei na przyszłość.” (Kruszewski 1995, Obuchowska)

Szkoła - zarówno program szkolny jak i stosunek uczeń-nauczyciel ulega nieustannej transformacji, niekoniecznie we właściwym kierunku. „Szkoła jako środowisko wychowawcze zawodzi, zbyt dużo w niej zniewolenia i frustracji, a zbyt mało przestrzeni dla odpowiedzialnej autonomii uczniów.” (Kruszewski 1995, Obuchowska)

Młodzież zauważa swoje prawa i nie jest już tylko zbiorowością, która czuje lęk na widok nauczyciela. „Można by nawet postawić hipotezę, że coraz częściej to nauczyciele obawiają się swoich uczniów, ich arogancji, agresji.” (Kruszewski 1995, Obuchowska)

Zjawiskiem stosunkowo nowym jest agresja uczniów wymierzana przeciw innym uczniom, co z kolei rodzi lęk uczniów przed innymi uczniami. Nie chodzi przy tym o nieśmiałość w kontaktach, ale o lęk przed przemocą przed pewną grupą rówieśników. Ofiary to uczniowie nieśmiali i słabsi psychicznie. Obuchowska upatruje tego stanu rzeczy w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej: „Rozprzestrzenianie się i nasilanie brutalizacji życia szkolnego jest odbiciem szerszych zjawisk społecznych. Szybkie rozwarstwianie się, poszerzanie się środowisk niedostatku i braku perspektyw, bezradność i apatia – tworzą poddany grunt dla krzewienia się subkultur młodzieżowych, głoszącej pogardę dla ogólnie przyjętych zasad.” (Kruszewski 1995, Obuchowska)

W wielkim skrócie i uproszczeniu możemy wyróżnić grupę zachowań problemowych dotyczących kontaktów międzyludzkich, a w obrębie tej grupy podzielić je na:

1. Zachowania lękowe
Lękliwość jako cecha osobowości, reakcje lękowe na sytuacje stresowe. Tego rodzaju zaburzenia prowadzą do między innymi do obniżenia sprawności intelektualnej. Lęk wpływa hamująco na kreatywność ucznia, blokuje zdolności twórcze, utrudnia normalne kontakty międzyludzkie
2. Zachowania bierne
Brak zaangażowania, odsunięcie się od środowiska, ucieczka w głąb siebie, emocjonalne zahamowania. Zachowania bierne utrudniają kontakty z rówieśnikami, trudności w podejmowaniu decyzji, niski poziom aktywności ogólnej
3. Zachowania nerwowe
Nadmierna pobudliwość, zmienność poglądów, wybuchy niezadowolenia czy złości. Efekt – trudności w skupieniu uwagi, powolne myślenie, chwiejność podjętych decyzji
4. Zachowania agresywne
Szkodliwe działania, chęć sprawienia przykrości, często przybierają formę dręczenia słabszych.
5. Zachowania negatywistyczne
Rozumiane głównie jako nieposłuszeństwo. Ostrą formą tego rodzaju zachowań jest przeciwstawianie się obowiązującym normom społecznym, u którego podstaw leży gniew lub złość.
6. Zachowania autodestrukcyjne
Zażywanie środków wpływających niekorzystnie na organizm, tj. narkotyki, alkohol, nikotyna, co prowadzi do utraty zdolności do nauki i pracy, zdrowia fizycznego, jednym słowem autodestrukcji i nieprzydatności społecznej. W zaawansowanym stadium nałogu osoba jest w stanie nawet wejść w konflikt z prawem/normami społecznymi aby zdobyć pożądany środek.

Jakiegokolwiek zjawiska negatywne tj. lęk, niepokój, bierność, nie służą rozwojowi osobowemu, ani na płaszczyźnie sprawności rozwiązywania zadań ani na płaszczyźnie rozwoju duchowego. Dodatkowo utrudniają funkcjonowanie otoczeniu, gdyż są to zachowania antyspołeczne. Nie znaczy to jednak, że patologia, konflikty i negatywne emocje we wszystkich przypadkach muszą prowadzić do zniszczeń i destrukcji. „(...) przy określonych umiejętnościach rozpoznawania i rozwiązywania ich, mogą stanowić istotny

czynnik postępowych zmian i rozwoju. Niestety, np. nauczyciele w szkołach jakby mechanicznie „likwidują” wszelkie przejawy konfliktu – pozbawiając się tym samym szans na jego pozytywne rozwiązanie.”

Liczba dzieci i młodzieży z problemowym zachowaniem nie jest znana, dlatego że granica pomiędzy dzieckiem w pełni normalnym, a dzieckiem stwarzającym problemy jest bardzo płynna.

Tak młody człowiek nie jest w stanie być terapeutą dla siebie samego, a często nawet nie jest w stanie stwierdzić, że jego zachowanie odbiega od przyjętej ogólnie normy. Wielu młodych ludzi boryka się z tym problemami, związanymi z zaburzeniem zachowania, często są jednak nieświadomi i co się z tym wiąże nie szukający rozwiązania.

Szansą dla tych dzieci/młodzieży jest wrażliwe otoczenie. Nie dotyczy to tylko otoczenia szkolnego, gdzie jest zbiorowisko wykształconych pedagogów, którym teoretycznie łatwiej jest rozpoznać zaburzone zachowania, szczególnie gdy mają punkt odniesienia – resztę uczniów, ale także rodziców, opiekunów, przyjaciół.

Wydaje się, że wyjściem jest długi proces, którego celem jest podnoszenie humanistycznej świadomości pedagogicznej wychowawców i pedagogów oraz szukaniem alternatywnych narzędzi wychowawczych.

Rozpoznanie osoby z problemami zależy od wrażliwości wychowawczej, czyli wg Ireny Obuchowskiej, „dostrzeżeniu konkretnego zachowania w konkretnej sytuacji, na umiejętności przyporządkowania tego zachowania określonej klasie zachowań, jak i na rozumieniu jego uwarunkowań.” Cecha ta jest ściśle związana z predyspozycjami psychicznymi wychowawcy, a nie z jego edukacją pedagogiczną.

Wspinaczka może stać się uzupełnieniem procesu wychowawczego, alternatywą metodą. Oprócz oczywistych funkcji jak wypełnienie wolnego czasu, wspinaczka może wypełnić lukę w modelowaniu postaw oraz przekazywaniu wartości takich jak: respekt, współpraca, odpowiedzialność, samodzielność, możliwość przeżywania sukcesów.

Tabela nr 2. Typy zachowań problemowych i sposoby ich ograniczania

Różne obszary alternatywnej aktywności, gdzie wychowanek ma możliwość:	Typy zachowań				
	lękowe	bierno	nerwowe	agresywne	autodestrukcyjne
Przeżywania sukcesów	Prowadzi do wzmocnienia poczucia własnej wartości	Motywuje, dopinguje, zachęca do dalszych działań	Wpływa pozytywnie na psychiczną odporność oraz poczucie własnej wartości	Pokazuje, że cel można osiągnąć bez używania przemocy, że agresja nie jest środkiem	Nadaje sens życiu, wzmacnia poczucie własnej wartości, miłości do własnej osoby, a co za tym idzie niechęci do autodestrukcji
Wzmocnienia kontaktu z otoczeniem	Uczy współpracy, pozwala na pokonanie nieśmiałości	Sprzyja uaktywnianiu się	Gdy środowisko jest spokojne i istnieje możliwość współpracy - uspokaja, pozwala się otworzyć i wyrzucić z siebie emocje	Pozwala poznać i zrozumieć punkt widzenia innych, a także uczy tolerancji względem Pokazuje, że od narzucania siły skuteczniejsza jest współpraca	
Dokonywania samodzielnych decyzji i wyborów	Uczy zachowań asertywnych, prowadzi do otwartości, uzewnętrznianiu swoich dążeń, bycia sobą bez niepotrzebnych obaw	Sprzyja aktywności, rozwija potrzebę autonomii, wzmacnia wiarę we własną niezależność		Prowadzi do rozwoju sumienia ucznia, odpowiedzialności za swoje czyny, minimalizuje projektowanie odpowiedzialności na drugą osobę	Eliminuje poczucie nudy i bezsensu życia
Usłyszeć słowa aprobaty, zachęty, wiary w swoje możliwości	Pozwala przezwyciężyć lęki	Pozwala zredukować; emocjonalne zahamowania oraz postawę niewiary we własne siły i możliwości	Przynoszą ulgę, uspokajają, dają poczucie wewnętrznej równowagi	Daje poczucie akceptacji, minimalizuje frustrację, która jest źródłem agresji	Wzbudza uczucie szacunku do własnej osoby

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych, Konarzewski Krzysztof (rozdział autorstwa Ireny Obuchowskiej)

W tabeli nr 2 autor przedstawił jak poszczególne obszary aktywności (wszystkie są związane ze wspinaczką), które ograniczają problemowe zachowania dzieci/młodzieży. Podstawową zasadą wobec osób przeżywających lęk jest „(...) wzmocnienie ich poczucia własnej wartości. Nie wystarczają do tego słowa dodające odwagi, choć i one są ważne. (...) Uczniom lękliwym, mającym niepowodzenia szkolne, należy umożliwić przeżywanie sukcesów w dziedzinie wywołującej największy lęk. Wymaga to nieraz dużej pomysłowości, ale wydaje się zawsze możliwe.

Kolejnym lekiem na lęk jest włączenie lęklivego ucznia/nieśmiałego ucznia w różne formy działalności pozaszkolnej, gdzie kontakt i współpraca pomiędzy uczniami odgrywa istotną rolę.” (Kruszewski 1995, Obuchowska)

W „terapii” pojawiają się wyrażenia: wzmocnienie własnej wartości, atmosfera zaufania, działalność pozaszkolna, kontakt i współpraca pomiędzy uczniami, asertywność.

W przypadku ucznia biernego wychowawca musi bardzo ostrożnie dobierać zadania, i swoją postawą zachęcać do ich realizacji, „(..) zachęta do aktywności nie słowem, ale poprzez włączanie biernego ucznia do realizowania różnych, zespołowych zadań, a także zadań i innych rozrywek , sprzyjają jego uaktywnianiu się. (...) każdy rodzaj twórczości jest czynnikiem o dużej sile przeciwdziałania w stosunku do bierności.” (Kruszewski 1995, Obuchowska)

Uczniom nerwowym brak ładu i harmonii pomiędzy różnymi sferami psychiki. Ci uczniowie źle znoszą napięcia i konflikty, dobrze jest więc umieścić ich w środowisku gdzie mają szansę współpracować, zbliżać się do siebie, dzielić się uczuciami (zamiast zamykać się w sobie).

Jako, że agresja często jest wynikiem frustracji, niespełnionej potrzeby uznania, posiadania, dominowania. W jednym zbiorowisku pojawiają się dzieci z różnymi typami zachowań problemowych, i tak gdy dziecko agresywne spotka w swoim otoczeniu osobę lękliwą bądź bierną, ta z pewnością stanie się jego ofiarą. Jak pisałam wcześniej dzieciom lękliwym i biernym brak jest poczucia własnej wartości, a co za tym idzie mają trudności z powstrzymaniem agresora, ponieważ nie są pewni swoich racji. Dzieci agresywne, mające potrzebę sprawienia przykrości są bardzo niebezpieczne dla swoich ofiar; czasem prowadzi to do zaburzeń emocjonalnych utrzymujących się przez długi czas.

Zdecydowanym błędem jest używanie siły wobec dzieci z zachowaniami agresywnymi. Błędem, ponieważ w ten sposób pokażemy im, że siła to jedyne słuszne rozwiązanie.

Zadaniem wychowawcy jest pokazanie innego świata, świata w którym agresja jest wyrazem bezradności i słabości.

Eliminacja dziecka agresywnego z grupy jest dowodem bezradności i unikaniem wysiłku wychowawczego. „Wypchnięcie ich poza jedyne niekiedy środowisko wychowujące, z jakim mieli do czynienia, jest niejednokrotnie skazaniem ich na przyłączenie się do grup przestępczych”. (Kruszewski 1995, Obuchowska)

„Niebezpieczeństwo wzmagania agresji tkwi także w preferowaniu w szkole współzawodnictwa oraz myślenia nastawionego na sukces za wszelką cenę. Atmosfera nadmiaru współzawodnictwa, równoznaczność powodzenia lub niepowodzenia szkolnego za zwycięstwem lub klęską prowadzi do ujmowania relacji między ludźmi jako walki.” (Kruszewski 1995, Obuchowska)

Kolejnym czynnikiem agresotwórczym jest nuda. „Dawniej pozytywną rolę w przeciwdziałaniu agresji pełnił sport, obecnie także i on uległ brutalizacji. Tam jednak gdzie udało się zachować ideę szlachetnej rywalizacji sportowej, tego typu aktywność fizyczna jest niezmiernie pożądana. Pełni ona wówczas dobrze swoją dobrze wychowującą rolę (...)” (Kruszewski 1995, Obuchowska)

W przypadku zachowań autodestrukcyjnych, najlepszą terapią jest wzmacnianie pozytywnych właściwości ucznia, „(...) organizując warunki, aby mogły się one uzewnętrzniać i rozwijać, zmniejszamy znaczenie właściwości niepożądanych, dzięki czemu stają się one słabsze i przechodzą na margines życia psychicznego, dlatego tak ważne jest zapewnienie uczniom, których cechują autodestrukcyjne zachowania, różnych obszarów alternatywnej aktywności, wyżywania się w realizacji indywidualnych zainteresowań, włączania przygody i fantazji do propozycji wychowawczych” (Kruszewski 1995, Obuchowska)

Zajęcia wspinaczkowe mogą być bardzo interesujące dla dzieci/młodzieży, szczególnie porównując je do zajęć szkolnych, które są przez nich postrzegane jako mało ciekawe i skostniałe w swojej formie. Teza ta pokrywa się z badaniami Przeclawskiego (Przeclawski 1994), nt. tendencji młodzieży

- „Młodzież ma większe niż dorośli możliwości uprawiania turystyki, ponieważ ma więcej czasu wolnego i mniejsze wymagania co do komfortu wyjazdu,
- Młodzież (jak wykazują różnorakie wyniki badań) preferuje turystykę jako dominującą formę spędzania czasu wolnego,

- Spośród różnych form turystyki młodzież z jednej strony preferuje wyjazdy zagraniczne, z drugiej – **turystykę kwalifikowaną** (raczej w grupach zorganizowanych, gdzie moglibyśmy zaliczyć wspinaczkę),
- Młodzież na ogół krytykuje turystykę organizowaną przez szkołę, zwłaszcza ma bardzo krytyczny stosunek do kolonii”.

W ocenach interesujących wyjazdów powtarzają się u młodych ludzi opisy sytuacji wymagających szczególnego wysiłku, sytuacji związanych z przygodą, ryzykiem, zwłaszcza w górach. Obozy wspinaczkowe wpasowują się w preferencje młodzieży, a co się z tym wiąże nie trzeba by było używać silnej perswazji, żeby zachęcić młodzież do udziału w tego typu aktywności.

Podsumowanie

Procesy wychowawcze i terapeutyczne nie muszą odbywać się w konwencjonalnych warunkach, co więcej wyjście poza przyjęty schemat może okazać się skuteczniejsze. „Człowiekowi współczesnemu brakuje często odpowiedniej dawki ruchu, kontaktu z przyrodą, możliwości spontanicznego wyrażania wewnętrznych stanów emocjonalnych, bliskich i nieformalnych kontaktów z innymi ludźmi, trwałego systemu uznawanych i realizowanych wartości.” (Wolańska 1994, Winiarski)

Cechy, które może rozwinąć wspinaczka, a także możliwość przeniesienia ich na pozostałe płaszczyzny życia to kwestia indywidualna. Ale skoro szkoła i rodzina zawodzi, traci swój autorytet, wprowadzenie alternatywnych narzędzi pedagogicznych wydaje się koniecznością. Najtrudniejszym etapem wydaje się podnoszenie humanistycznej świadomości i wrażliwości pedagogicznej wychowawców, pedagogów i rodziców, którzy z własnej inicjatywy zaczną poszukiwać alternatywnych sposobów wychowawczych.

Obecnie, w Polsce wspinaczka jest kojarzona z ekstremalnym wyczynem sportowym, co jest zagrożeniem dla humanistycznej idei tego sportu i odarciem go z wielu pozytywnych społecznie funkcji jakie może spełniać. Skoro obozy wspinaczkowe tak dobrze spełniają swoją rolę w przypadku dzieci ze spektrum autyzmu, dlaczego nie objąć tą aktywnością dzieci/młodzież z problemowymi zachowaniami?

Wspinaczka może być pomocna w resocjalizacji więźniów, a także dodawać wewnętrznej siły niepełnosprawnym fizycznie, chorym oraz nieuleczalnie chorym.